**Gdzie mieszkają studenci? A może – gdzie będą mieszkać studenci?**

**W Polsce coraz bardziej odczuwalna jest dosyć mała dostępność miejsc w domach studenckich, co jest dodatkowym bodźcem dla wielu rodziców, którzy decydują się na zakup mieszkania dla swojego dziecka (nawet przed rozpoczęciem studiów). Ważnym argumentem, który pojawia się przy takiej decyzji, jest to, że przez 5 lat studiów czynsz idzie do cudzej kieszeni, a studenci już po zakończeniu edukacji i tak ostatecznie decydują się na kredyt, aby mieszkanie zakupić. Decyzja o zakupie mieszkania wiążę się więc z prostą kalkulacją – po 5 latach miejsce, w którym mieszkam, będzie chociaż trochę bardziej moje niż to wynajmowane.**

W miastach akademickich wynajem mieszkania jest zazwyczaj dosyć drogi, często sięgając około 2 tysięcy złotych miesięcznie, co daje w perspektywie 5 lat około 120 tys. złotych. Dodatkowym utrudnieniem może być konieczność wyprowadzki w okresie wakacyjnym – wielu właścicieli np. w Gdańsku bądź Krakowie wynajmuje mieszkania turystom, przez co wynajem jest możliwy jedynie przez 9 lub 10 miesięcy. W wakacje student jest zmuszony wrócić do rodziców lub szukać innego lokum.

Pozostaje pytanie – skąd pozyskać pieniądze na zakup choćby małego mieszkania? Może to być pomoc rodziców, ale również, co prawda nieliczni, studenci mogą uzyskać kredyt na zakup mieszkania. Niestety nie ma takiego produktu bankowego jak „kredyt hipoteczny dla studentów”, z którym wiązałyby się jakieś zniżki lub ułatwienia, dlatego też należy mieć stałe źródło dochodu lub np. jakąś inną nieruchomość jako zabezpieczenie.

 Inną, wciąż bardzo niszową, alternatywą dla zakupu czy wynajmu mieszkań stają się coraz częściej akademiki prywatne. Według raportu „Student Housing in Poland” łączna liczba prywatnych akademików w Polsce sięga około 40. Można je znaleźć m.in. w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku.

Coraz większe zapotrzebowanie na mieszkania dla studentów ma dwa główne źródła. Jednym z nich jest to, że zarówno uczelnie publiczne, jak i te prywatne dysponują niewystarczającą liczbą miejsc w akademikach. Według raportu „Polski rynek nieruchomości” w 2017 roku uczelnie publiczne i prywatne udostępniły studentom jedynie 484 domy studenckie i 126 tysięcy miejsc noclegowych. Ponadto przy przyznawaniu miejsc w domach studenckich pod uwagę bierze się status materialny studenta oraz odległość uczelni od miejsca zamieszkania, a część miejsc jest zarezerwowana dla doktorantów oraz pracowników uczelni. Z kolei liczba studentów w Polsce oscyluje w okolicach 1,35 miliona, co oznacza, że na zakwaterowanie w akademikach może liczyć jedynie co dziesiąty student! Dodatkowo, w ostatnich latach, liczba miejsc w akademikach maleje w związku z remontami i podwyższaniem standardu tych dotychczas istniejących (m.in. poprzez ograniczanie pokoi 3-osobowych).

Drugi powód to dynamicznie rosnąca liczba studentów zagranicznych w Polsce, którzy, według prognoz, już w 2021 roku mogą stanowić grupę nawet około 100 tys. osób. Coraz większa popularność uczelni w Polsce wśród studentów z innych krajów jest efektem stałego poszerzania oferty studiów w języku angielskim. W porównaniu do krajów Europy Zachodniej, w Polsce udział kursów prowadzonych po angielsku jest na stosunkowo niskim poziomie i wynosi około 3,5% kierunków, jednakże trwają obecnie prace nad wdrożeniem programu, który ma zachęcać obcokrajowców do studiów w Polsce.

Uczelnie publiczne też zauważają pojawiające się braki miejsc, stąd wiele z nich zaczęło, bądź rozważa rozbudowę bazy noclegowej. W dużych miastach liczba podań o miejsce w akademikach często przekracza 2-3 krotnie możliwości pomieszczenia studentów. Z kolei, paradoksalnie, niektóre akademiki stoją puste, ze względu na niski standard i przenosiny studentów w trakcie roku akademickiego.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

Artykuł pochodzi z Magazynu Akademickiego **„Koncept”** i został opublikowany w ramach projektu ekonomicznego **„Student na rynku”.**